

Dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, udzielił przed meczem z Sampdorią wywiadu dla Mediaset.

Jakie wrażenia pozostawiły słowa Di Francesco?

- Negocjacje są normalne, gdy mercato jest otwarte. Rozmawiam z trenerem każdego dnia. Jest normalnym, że jesteśmy wszyscy trochę zestresowani gdy zbliża się koniec mercato, przed meczem takie rzeczy wywierają pewien wpływ. Jesteśmy zadowoleni z pracy trenera i jego zrozumienia ruchów, które wykonuje klub.

Nowości w temacie Dzeko?

- Znajdujemy się w tej samej sytuacji co w ostatnich dniach, cieszymy się, że jest tutaj. Mamy nadzieję, że będzie kontynuował to, co w ostatnim meczu i strzeli gola. Dziś musimy zdobyć trzy punkty. Rozumiem, że mercato jest otwarte, ale musimy skoncentrować się na meczu.

Martwi ciebie kolejna kontuzja Schicka i jego sytuacja?

- Jestem przekonany, że chłopak był przekonany, że zaliczy inną drogę. Musimy być blisko niego i sprawić, że te kontuzje nie będą się powtarzać. Musimy być blisko niego, odnawiając zaufanie pod jego adresem.

Kontuzja Schicka może wpłynąć na odejście Dzeko?

- Nie, nie sądzę, że potrzeba innych rozwiązań. Edin jest tutaj i grał już w Genui.

Zatem zostanie?

- Pozostają moje słowa sprzed ośmiu dni, myślałem, że tutaj, we Włoszech, ufa się słowom dyrektora sportowego, widać, że macie mało zaufania...

Są szanse, że zostanie?

- Tak, jest tutaj...

Monchi nie zaprzeczył zatem kategorycznie, że Dzeko nie odejdzie do Chelsea. Wiele wskazuje zatem na to, że negocjacje nadal trwają. Potwierdza to też bośniacki dziennikarz, Haris Markonja, który rozmawiał z agentem Dzeko, Silvano Martiną: *"Rozmawiałem z Silvano Martiną i powiedział mi, że na chwilę obecną nie ma żadnych zmian. To oznacza, że Chelsea i Dzeko nadal rozmawiają"*.

Autor: abruzzi